Vladimir Alexeev
Źródło: Kalendarz Ekumeniczny 2000

Wielka Sobota

Zwycięstwo Boga-Człowieka-Chrystusa nad śmiercią zaczęło się wówczas, kiedy On „zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha" (Mt 27, 50). W paradoksalny sposób narzędzie śmierci - Krzyż - staje się symbolem zwycięstwa, które ma charakter powszechny i rozprzestrzenia się nawet do obszarów piekła. Jest rzeczą naturalną, iż w Kościele prawosławnym Wielki Piątek jest dniem smutku i żałobnego milczenia. Chrystus zostaje złożony do grobu i dlatego Kościół nie sprawuje tego dnia Św. Liturgii. Jednak od wieczoru Wielkiego Piątku zaczyna się, według Ambrożego z Mediolanu, „błogosławiona Sobota". Zbawiciel umiera i przenosi się do otchłani. Właśnie ten moment rozpoczyna misterium triumfu naszego Zmartwychwstania.

Wieczorne nabożeństwo Wielkiego Piątku aktualizuje wydarzenia związane ze złożeniem Chrystusa do grobu:

Patrząc na Ciebie martwego, nagiego i bez pogrzebu,
[Józef] w swym współczującym płaczu lamentował mówiąc:
Biada mi, najsłodszy Jezu!
Tak niedawno, gdy słońce zobaczyło Cię wiszącego na Krzyżu,
Przyoblekło się w ciemność,
Ziemia zatrzęsła się lękiem
I rozdarła się zasłona w świątyni.
Teraz widzę Ciebie, który dobrowolnie wydałeś się na śmierć.
Jak pogrzebię Cię, mój Boże?
W jaki całun Cię zawinę?

W czasie śpiewu tej stichiry wynosi się święta płaszczanica (całun) z wizerunkiem leżącego w grobie Chrystusa. Kończy się Wieczernia, tuż po której rozpoczyna się Małe Powieczerze z czytaniem kanonu o Zdjęciu z Krzyża i Płaczu Przenajświętszej Bogurodzicy.

Nauka Kościoła prawosławnego o zstąpieniu Chrystusa do otchłani, o czym mówią materiały liturgiczne Wielkiej Soboty, buduje się na dwu wypowiedziach Św. Ap. Piotra. Słowa Psalmu „nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu i nie dozwolisz, by wierny Tobie doznał skażenia" (Ps 15, 10) Apostoł odnosił do Jezusa, którego dusza zstąpiła do otchłani. W innej wypowiedzi Św. Piotr

naucza, iż Chrystus po śmierci na krzyżu w Duchu poszedł ogłosić zbawienie „duchom zamkniętym w więzieniu” (por. 1 P 3, 18-19). Chrystus przepowiedział swe zstąpienie do otchłani, porównując siebie do proroka Jonasza: „jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi” (Mt 12, 40). Komentując te słowa, Św. Cyryl z Jerozolimy pisał, iż „Jonasz symbolizował Chrystusa, mającego zstąpić do otchłani”.

Teksty liturgiczne ustanawiają jakby dwa bieguny, które tworzą dramatyczne napięcie i jednocześnie optymistyczny dynamizm tego dnia. Kościół, a razem z nim i cały kosmos, świat widzialny i świat niewidzialny znajdują się w zaskoczeniu, widząc leżącego bez oddechu w grobie Dawcę Życia. Przenajświętsza Bogurodzica, a razem z nią całe stworzenie wylewają przed Nim swe zmartwienie i smutek:

Życie, jakże umierasz?
Jakże w grobie mieszkasz?
Czy zniszczysz królestwo śmierci
I z otchłani przywrócisz umarłych do życia.
"Jakże widzieć martwy skarb życia?"
-Pytają przerażeni aniołowie.
Jakże w grobie zamyka się Bóg?.
O góry i pagórki, i wielu ludzi, zapłaczcie,
I wszyscy szlochajcie ze mną,
Boga waszego Matką...

Jednak wielki smutek tego nabożeństwa nie może zagłuszyć tajemniczego przeczucia, którym biją już serca wiernych i który coraz jawniej słyszy się w tekstach hymnów, autorstwa św. Jana Damasceńskiego. Nie ma wątpliwości: „Pan powstanie z martwych i obdarzy życiem wszystkich przebywających w grobach” - mówi tekst liturgiczny.

Kanon Wielkiej Soboty jest wspaniałą kontemplacją wielkiego Misterium. Ciało Pana spoczywa w grobie i wielka cisza ogarnęła świat, gdyż stworzenie zostało pojednane ze Stwórcą. To, co zniszczalne, otrzymuje niezniszczalność, śmierć została zwyciężona przez życie. „Zmartwychwstaną umarli” - śpiewa Kościół słowami proroka Izajasza. „Nie płacz nade Mną, Matko, widząc Mnie w grobie... Bowiem powstanę [z martwych] i będę uwielbiony” - objawia Pan Swojej Przeczystej Matce, a wraz z nią wszystkim ludziom. Bożonarodzeniowa pieśń aniołów po długim milczeniu ponownie wznosi się pod sklepienia świątyni: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”

Po zakończeniu wielkiej doksologii, podczas śpiewu „Święty, Święty, Święty...” Kapłani biorą

na swe ramiona płaszczanicę (całun) i obchodzą z nią dookoła świątyni. Obrządek ten ma symbolizować pogrzeb Zbawiciela, a uczestników nabożeństwa włączyć w to zbawcze misterium. Jest śpiewany troparion „Szlachetny Józef', oraz czytany zdumiewający swym podniosłym duchowym pięknem fragment z księgi proroka Ezechiela o ożyłych kościach ludzkich (Ez 37, 1-14). Czytanie z Apostoła opowiada o zaczynie nowego życia, darowanego przez Chrystusa, a prokimien wprost mówi o Zmartwychwstaniu: „Powstań, Panie, Boże mój...". Czytanie z Ewangelii opowiada o postawionej przy grobie Chrystusa straży.

Można powiedzieć, iż w Wielką Sobotę Kościół prawosławny świętuje zejście Zbawiciela do otchłani. To pozwoliło G. Florowskiemu powiedzieć, iż „Wielka Sobota jest ważniejsza od Paschalnej Wieczerni". O tym mówi także synaksarion tego dnia: „Podczas świętej i Wielkiej Soboty świętujemy położenie do grobu Pana Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa i Jego zstąpienie do otchłani. [...] Na darmo strzeżesz grobu, Strażniku rzymski, bo nie można zatrzymać w grobie Tego, kto sam jest Życiem i Źródłem Życia".

Bóg nie zostawia upadłego stworzenia. Uczestniczy w ziemskiej historii. Kiedy zaś nadchodzi pełnia czasu, posyła swego jednorodzonego Syna. Posyła nie po to, by zniszczyć, osądzić i ukrzyżować świat, lecz by pozwolił światu ukrzyżować Siebie. Podczas Wieczerni Wielkiej Soboty, sprawowanej w połączeniu z Boską Liturgią Św. Bazylego Wielkiego, czytane jest piętnaście fragmentów z Pisma Świętego. Jeden za drugim przechodzą obrazy odwiecznego planu Boga o zbawieniu świata. Po ostatnim czytaniu Kościół wysławia Stwórcę pieśnią trzech młodzieńców w piecu ognistym: „Błogosławcie Pana wszystkie dzieła Pańskie" (Dn 3, 57).

Prawosławny obrzęd świętowania Wielkiej Soboty dotychczas zawiera cechy, pozostałe z liturgii pierwszych chrześcijan, kiedy dzień ten był dniem udzielania chrztu katechumenom. W ten sposób zrodzenie się przez chrzest do życia wiecznego zostaje połączone ze Zmartwychwstaniem Chrystusa. W Kościele rozbrzmiewa pieśń chrzcielna: „Wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa" (por. Ga 3, 27). Myśl ta brzmi jeszcze wyraźniej w czytanym fragmencie Apostoła (Rz 6, 3-11): „my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć, [...] zostaliśmy razem z nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie". Po tym czytaniu śpiewane są wersety Psalmu 82: „Powstań, Boże, sprawuj sąd nad ziemią, bo Twoją własnością są wszystkie narody". W czasie tego śpiewu czarne szaty duchowieństwa oraz nakrycia ołtarza zostają zamienione na białe. Czytanie z Ewangelii opowiada o Zmartwychwstaniu. Dalej sprawowana jest Liturgia św. Bazylego Wielkiego, podczas której jest śpiewa się starożytny hymn z pierwszych wieków chrześcijaństwa:

Niechaj milczy każde stworzenie

I niech stoi z bojaźnią i drżeniem,
I niech nie myśli o niczym, co ziemskie.
Oto Król królujących i Pan panujących przychodzi
złożyć siebie w ofierze i dać się na pokarm wiernym.

Krzyż nie jest ostatnim momentem kenozy Chrystusa. Osiąga swój szczytowy punkt w „miejscu ciemności". Oto tam właśnie odbywają się ostateczne wydarzenia boskiego misterium Zbawienia. Kościół prawosławny nadaje zstąpieniu Chrystusa do otchłani tak wielkie znaczenie, że tylko podczas nabożeństw Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty wspomina o tym wydarzeniu około pięćdziesięciu razy, a w okresie świętowania Pięćdziesiątnicy - około dwustu razy. Znalazło ono odzwierciedlenie także w ikonografii. Trzeba podkreślić, że ikona poświęcona zstąpieniu Chrystusa do otchłani jest pojmowana w prawosławiu jako „prawdziwa ikona Zmartwychwstania". Nad ciemną pieczarą jest umieszczona postać Zwycięzcy-Chrystusa w promieniującym światłem chitonie, posiadającego klucze śmierci i Otchłani (por. Ap 1, 18). Jako mający władzę, On wyprowadza z ciemności Adama i Ewę, symbolizujących całą ludzkość. W lewej ręce trzyma Krzyż - symbol zwycięstwa. Nogami depcze zniszczone bramy Otchłani. To wszystko pokazuje całkowite i ostateczne zniszczenie królestwa śmierci. Kiedy Bóg zstępuje do otchłani ona staje się rajem. Teraz wszystko - niebo i ziemia, i otchłań - przyjęło światło chwały Przenajświętszej Trójcy.

„Sobota błogosławiona" jest dniem naszego zbawienia, o czym wyraziście mówi ikonografia. Potwierdza to „cud Świętego Ognia", który każdego roku ma miejsce w Wielką Sobotę w Jerozolimie, w Bazylice Grobu Pańskiego w czasie świętowania Paschy Chrystusowej przez prawosławnych. Jest on swoistym sakramentem obecności w Kościele łaski Ducha Świętego. Jak pisał Ihumen Daniel, rosyjski pielgrzym XII wieku, któremu dane było oglądać cud ognia: „najszczęśliwszym z ludzi jest ten, kto widział Święte Światło".

Pierwsze wzmianki o zstąpieniu ognia na Grób Pański pochodzą z IV wieku. Świadectwo o tym niezwykłym fenomenie podaje historyk Euzebiusz oraz liczni pielgrzymi. Około południa od siedziby Patriarchy Jerozolimskiego rozpoczyna się procesja, która zmierza w stronę Bazyliki Grobu Pańskiego. Ubrany w szaty liturgiczne Patriarcha zatrzymuje się na pomoście przed wejściem do Grobu. W świątyni jest wygaszony wszelki ogień. Przedstawiciele świeckich władz zdejmują pieczęć z wejścia do groty Grobu Pańskiego. Po wejściu Patriarchy do Grobu wrota zamykają się. W ciszy Grobu Patriarcha modli się i błaga Boga o ukazanie cudu. Nagle w ciemności Grobu widać błyski ognia, wrota otwierają się i pojawia się Patriarcha niosący pęki świec gorejących ?niepalącym ogniem". Ten ogień nie pali. Pielgrzymi w radości dotykają nim swoich ubrań, włosów. Można powiedzieć, że jest to aktualizacja Paruzji, której towarzyszy przemieniający i przebóstwiający świat ogień.

Nabożeństwa Wielkiej Soboty poprzez wspomnienie męki i śmierci Chrystusa, Jego zstąpienia do otchłani oraz kontemplację niepojętego planu Boga wobec stworzenia przygotowują wiernych do świętowania Paschy. O północy w cerkwi zapada cisza. Nagle z zamkniętych bram ołtarza - „grobu zapieczętowanego" - najpierw cicho,a później coraz głośniej podnosi się śpiew: „Zmartwychwstanie Twoje, Chryste Zbawicielu, aniołowie śpiewają na niebiosach...". Szeroko otwiera się brama ołtarza. Nieliczne minuty oddzielają wiernych od świętowania Paschy, która unieważniając reguły czasu i przestrzeni objawia tu, na ziemi królestwo Boże.

Ta radosna chwila nastąpi wówczas, gdy procesja obejdzie wokół świątyni. Kapłan oznajmia wiernym: „Chrystus zmartwychwstał!" Grób jest pusty. Nie ma w nim ciała Chrystusa. On zmartwychwstał! Przeprowadził za sobą do życia wiecznego nas - grzesznych i niedoskonałych - oraz całe stworzenie. W ciemności nocy rozświetlonej mocą światła rozbrzmiewa paschalny hymn: „Chrystus zmartwychwstał, śmiercią zwyciężył śmierć, a tych, którzy są w grobach obdarzył życiem wiecznym!"